

Złote gody Wądołowskich

08.10.2018.

CHOSZCZNO. HELENA i KAZIMIERZ WĄDOŁOWSCY w piątek (5 października) obchodzili 50. rocznicę ślubu, a dzień później w Urzędzie Stanu Cywilnego odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

W sobotę jubilaci opowiadając o swoim życiu zaznaczyli, że od dzieciństwa związane było z ziemią choszczeńską. – Ja pochodzę z Suliszewa, natomiast mąż z Korytowa – powiedziała pani Helena. Obydwoje doskonale pamiętają młodsze czasy, a najlepiej okoliczności w jakich brali ślub cywilny i kościelny. – Ten pierwszy wzięliśmy 5 października 1968 roku, a udzieliła nam go KRYSZYNA KUŹMIŃSKA – jubilatka podkreśliła, że wówczas Urząd Stanu Cywilnego mieścił się w budynku obecnego Sądu Rejonowego w Choszcznie. Pan Kazimierz dodał, że tydzień później, w suliszewskim kościele połączył ich niezapomniany ks. KAZIMIERZ KOŁWZAN.

Małżonkowie do Choszczna przeprowadzili się dopiero w latach 80. Pani Helena była kucharką w Przedszkolu nr 2, natomiast jej mąż pracował m.in. w Boninie oraz w nieistniejącym już Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Wychowali dwoje dzieci, mają też wnuczkę Olimpię. Dzisiaj do życia podchodzą z dużym dystansem, i zgodnie stwierdzają, że spieranie się czy doprowadzanie do choćby najmniejszych konfrontacji, niczego dobrego nie przynosi. Zaznaczyli też, że na co dzień najbardziej powinniśmy cenić zdrowie. W sobotę właśnie tego zdrowia sobie nawzajem życzyli, a po odnowieniu małżeńskiego ślubowania z uśmiechami na twarzy odbierali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które wręczył im burmistrz ROBERT ADAMCZYK.

Marta Naskręt

{gallery}zlotegody_Wadolowcy_2018{/gallery}